

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 16 kwietnia 2018

## Szybkość i pech Dreszera na otwarcie sezonu Euro Nascar

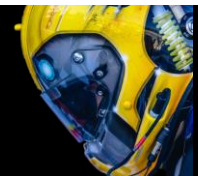
**W miniony weekend, rundą w Walencji, rozpoczęła się europejska seria NASCAR. Jedyny Polak w stawce, Maciek Dreszer rywalizujący w dywizji Elite 2, po bardzo udanych treningach i kwalifikacjach miał ogromnego pecha na torze Circuit Ricardo Tormo. W sobotę pomimo świetnego początku zakończył wyścig na 10. miejscu, tracąc pozycję w wyniku dwóch uderzeń od rywali. W niedzielę wycofał się z wyścigu już na pierwszym okrążeniu po uszkodzeniu tylnego mostu po kontakcie z obracającym się przed nim samochodem.**

Maciek Dreszer startujący w barwach włoskiego zespołu CAAL Racing w Chevrolecie SS (#56) bardzo dobrze pokazał się w przedwyścigowych treningach, gdzie notował najlepsze czasy wśród zawodników ze swojej dywizji. Równie udane były sobotnie kwalifikacje, gdzie uzyskał solidny czwarty czas. Polak sobotni wyścig rozpoczął bardzo dobrze od razu przebijając się za prowadzącego. Po wizycie Safety Cara zaliczył jednak dwa kontakty z rywalami. Udało mu się utrzymać na torze i kontynuować jazdę, ale stracił kilka pozycji i ostatecznie skończył wyścig na 10. miejscu. Podium należało tego dnia do Francuzów. Wilfried Boucenna (Ford Mustang #37) wyprzedził Ulyssesa Delsaux (Toyota Camry #3) i Floriana Venturi (Ford Mustang #32).

*Początek wyścigu był bardzo dobry. Od razu przebiłem się z czwartego na drugie miejsce i szykowałem się do ataku na lidera. Agresywna jazda sprawiła jednak, że opony zużywały się szybciej i musiałem nieznacznie zwolnić. Do pojawienia się Safety Cara utrzymałem trzecią pozycję z dużą przewagą nad kolejnymi samochodami. Restart spowodował jednak, że na torze zrobiło się bardzo gęsto. Jeden z rywali podczas wyprzedzania mnie uderzył i wyleciałem za tor, spadając na szóstą pozycję. Byłem szybszy od samochodów przede mną i podjąłem próbę wyprzedzania. Rywal jednak za wszelką cenę chciał obronić pozycję i doprowadził do kontaktu, co skończyło się kolejną wycieczką poza tor i stratą czterech pozycji.* – relacjonuje Maciek Dreszer.

Po sobotnich przygodach niedzielny wyścig miał pozwolić na odrobienie punktów w klasyfikacji. Niestety już na pierwszym zakręcie tarnowianin został uderzony przez jeden z obracających się samochodów z czołówki. W wyniku kontaktu w jego Chevrolecie doszło do uszkodzenia tylnego mostu i był zmuszony do zakończenia rywalizacji. Drugie zwycięstwo z rzędu odniósł Wilfried Boucenna, drugi na mecie był Włoch Nicholas Risitano (Ford Mustang #8) a trzeci ponownie Florian Venturi.

*Przed drugim wyścigiem postanowiliśmy zmodyfikować ustawienia samochodu, aby wolniej zużywał opony i był bardziej konkurencyjny w drugiej części wyścigu. Niestety nie było mi dane tego sprawdzić, bo już na pierwszym zakręcie dostałem rykoszetem, omijając rywala, który stracił kontrolę przede mną. Wyleciałem poza tor, ale bardzo szybko opanowałem samochód i chciałem kontynuować ściganie.*



*Okazało się jednak, że w wyniku kontaktu uszkodzeniu uległ tylny most. Musiałem zjechać do boksu i zakończyć rywalizację. – mówi rozgoryczony Dreszer i dodaje: Nie ukrywam, że nie tak sobie wyobrażałem początek sezonu. Widać, że po dwóch miesiącach przygotowań mam bardzo dobre tempo i mogę walczyć o wygraną. Jednak tym razem zabrakło po prostu szczęścia. Taki jest sport i takie są wyścigi. Już nie mogę się doczekać wyścigów we Włoszech, w których mam nadzieję, że będę miał trochę więcej szczęścia, a limit pecha już wykorzystałem.*

W dywizji Elite 1 podwójne zwycięstwo odniósł kolega Polaka z zespołu i zeszłoroczny mistrz – Izraelczyk Alon Day. Kolejna runda NASCAR Whelen Euro Series odbędzie się w połowie maja na włoskim torze Franciacorta.

Maciek Dreszer to 22-letni kierowca wyścigowy, który mimo młodego wieku ma już na koncie wiele sukcesów. Rywalizację rozpoczął jako 16-latek, debiutując w KIA Lotos Race. W 2014 roku zdobył I miejsce w Pucharze Toyoty GT86 Cup na torze Nürburgring, stając się najmłodszym zwycięzcą w historii tych wyścigów. Rok później wygrał BMW M235i Racing Cup, zdobył też II miejsce w mistrzostwach świata 24H Endurance Series i III miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw Belgii. Podobnie rok 2016 był dla Maćka pasmem sukcesów: I miejsce w ADAC Zurich 24h Rennen – Nürburgring, II miejsce w mistrzostwach Europy GT4 European Series oraz III miejsce w 12-godzinnym wyścigu w holenderskim Zandvoort. Sezon 2017 upłynął mu na startach w serii NASCAR, które ukończył na III miejscu w klasie Rookies. W roku 2018 będzie łączył starty w serii GT4 i w europejskiej edycji NASCAR.

**Kontakt dla mediów:**

Karolina Kowalska

Łukasz Belowski

[karolina.kowalska@walk.pl](mailto:karolina.kowalska@walk.pl)

[lukasz.belowski@walk.pl](mailto:lukasz.belowski@walk.pl)

500 466 188

504 295 287